



## WŁADYSŁAW SKOWRONEK

Dnia 20 września 1947 r. w Lublinie, sędzie śledczy IV rejonu Sądu Okręgowego w Lublinie, w osobie sędziego ob. A. Sadowskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Władysław Skowronek
Wiek	39 lat
Imiona rodziców	Antoni i Marianna
Miejsce zamieszkania	Dziesiąta
Zajęcie	rolnik
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

Pracowałem na Majdanku przez parę lat w charakterze furmana, gdyż [jako] mieszkający w pobliżu na Dziesiątej, byłem obowiązany, zmuszony zwozić trupy, względnie różne materiały budowlane. Przy tej sposobności widywałem szefa krematorium Muhsfeldta. Był to okrutny zbrodniarz, mordował ludzi bez żadnych skrupułów. Widziałem osobiście, jak zabijał ludzi drewnianą szlagą i strzałem z pistoletu. Mścił się na więźniach w okropny sposób, bijąc ich, częstokroć kopiąc po ciele.

Muhsfeldt przyjaźnił się z komendantem obozu, Thumannem, który to wydawał rozkazy mordowania ludzi. Obaj ucztowali, gdy udało im się wymordować większą liczbę ludzi danego dnia. Thumann był średniego wzrostu, czarny, przystojny, liczył ok. 32 lata. Muhsfeldt był tęgi i w każdej chwili mógłbym go rozpoznać. Widziałem, jak Thumann szczuła psami więźniów, które ich rozrywały na kawałki. Na okazanej mi fotografii rozpoznaję Muhsfeldta.

Odczytano.